Sygnatura akt VIII C 1310/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Gminie A. i Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych: Gminy A. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S.:

a. tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od pozwanej Gminy A. od dnia 25 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,

- od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty,

b. tytułem odszkodowania kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od pozwanej Gminy A. od dnia 25 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,

- od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty,

z tym zastrzeżeniem, że spełnienie zasądzonego w pkt 1 świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z tego świadczenia drugiego pozwanego;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S.:

a. tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty,

b. tytułem odszkodowania dalszą kwotę 2.460 zł (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2.300 zł od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) od dnia 19 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od pozwanych Gminy A. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powódki K. S. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazuje pobrać od pozwanych Gminy A. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 3.544 zł (trzy tysiące pięćset czterdzieści cztery

złote) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, nadto od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. dodatkowo kwotę 716 zł (siedemset szesnaście złotych).

Sygn. akt VIII C 1310/18

UZASADNIENIE

W dniu 11 czerwca 2018 roku powódka K. S., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko pozwanemu Gminie A. powództwo o zapłatę kwoty 15.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 1.000 zł tytułem częściowego odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Ponadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 20 października 2016 roku powódka jadąc rowerem do sklepu ul. (...) w J., na wysokości posesji
nr 3 i 5, spadła z roweru z uwagi na nierówności na drodze. W wyniku zdarzenia powódka doznała złamania odcinka lędźwiowego kręgosłupa i miednicy, a także urazu głowy. Poszkodowana skarżyła się na bóle i drętwienie lewej nogi, założono jej gorset ortopedyczny. Ponadto została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego, które przeszła w kwietniu 2017 roku. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, będącemu podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie drogi w należytym stanie, który przekazał zgłoszenie swojemu ubezpieczycielowi. Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, opierając się wyłącznie na wyjaśnieniach Gminy, odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie. Ponadto pełnomocnik wyjaśnił, że odpowiedzialność pozwanego kształtuje się na zasadzie winy a właściwym w ocenie powódki zadośćuczynieniem w jest kwota 40.000 zł, wskazując nadto,
że na dochodzone odszkodowania składają się koszty opieki osób trzecich, przy czym powódka wymagała tej pomocy w wymiarze nie mniejszym niż 45 godzin, przez 19 miesięcy, co przy stawce 10 zł za godzinę daje docelową sumę na poziomie 8.550 zł, przy czym w przedmiotowej sprawie powódka dochodzi jedynie części należnego jej odszkodowania.

(pozew k. 3-5v.)

Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2018 roku Referendarz Sądowy zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 56)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, ponadto wniósł o zawiadomienie (...) o toczącym się postępowaniu i wezwaniu go do wzięcia udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł, że dokumentacja medyczna powódki wskazuje na to, że cierpi ona na schodzenia zwyrodnieniowe kręgosłupa, nadciśnienie tętnicze i rwę kulszową, wobec czego nie powinna się ona poruszać rowerem zwłaszcza po nieutwardzonej drodze, a jazda na rowerze stanowiła dla zagrożenie dla jej zdrowia. Zdaniem pozwanego stan zdrowia powódki mógł prowadzić do wywołania dolegliwości bólowych, a w konsekwencji spowodować jej upadek. Powódka według pozwanego odruchowo zareagowała na ból, występujący przy drganiach ciała w czasie jazdy rowerem po nieutwardzonej nawierzchni,
a tym samym doprowadziła do powstania szkody. Ponadto pozwany podniósł, że dokumentacja szkody nie potwierdza miejsca i przyczyny zdarzenia, a on sam nie uchybił swoim obowiązkom, jako zarządca drogi, w szczególności w czasie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie, w okresie od 8 do 14 października 2016 roku w miejscowości J., wykonał przegląd drogi i prace polegające na równaniu drogi. Pozwany podniósł ponadto, że żaden z uczestników drogi przy ul. (...) w J. nie zgłaszał w 2016 roku szkód związanych z utrzymaniem drogi, nadto o przedmiotowym zdarzeniu pozwany dowiedział się po upływie 1,5 roku od daty jego zaistnienia przez co niemożliwe było zabezpieczenia miejsca wypadku

i potwierdzenie, że zaistniał on w czasie i miejscu podanym przez powódkę oraz że jego przyczyną była nierówność drogi.

(odpowiedź na pozew k. 60-64)

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie. Po wydaniu opinii przez biegłych sądowych, powódka w piśmie procesowym z dnia 21 maja 2020 roku, wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się zasądzenia dodatkowo od (...) S.A. (...) ponad dotychczas dochodzoną kwotę również kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, kwoty 4.160 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki i pomocy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2017 roku oraz kwoty 160 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia przedmiotowego pisma do dnia zapłaty. Powódka wskazała, że pierwotnie dochodzonej kwoty żąda od obu pozwanych na zasadzie odpowiedzialności in solidum, przy czym od (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2020 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w W..

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. (...), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości
oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, kwestionując roszczenie
co do zasady i wysokości.

(protokół rozprawy k. 96-106, k. 449, pismo procesowe pełnom. powódki k. 391-392 v, postanowienie k. 394, odpowiedź na pozew (...) SA k. 401-404)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 października 2016 roku powódka K. S., zamieszkała w J. przy ulicy (...), w godzinach porannych jechała rowerem do sklepu, poruszając się ul. (...). W pewnym momencie rower najechał na dziurę
/ nierówność w drodze, w wyniku czego powódka straciła panowanie nad nim
i w konsekwencji rower przewrócił się, a powódka upadła na ziemię. Przechodząca tą drogą jej sąsiadka - A. A. (1) pomogła powódce wstać i odprowadziła ją do domu. Powódka uskarżała się na ból kręgosłupa, mówiła, że jest cała potłuczona, nie chciała jednak wzywać pogotowia bojąc się i zakładając, że dolegliwości miną. Ponieważ tak się nie stało, powódka jeszcze tego samego dnia udała się do lekarza POZ, od którego otrzymała skierowanie na zdjęcie RTG. W wykonanym następnego dnia badaniu RTG rozpoznano złamanie kompresyjne trzonu kręgu L1 z wpukleniem blaszki granicznej, obniżenie krążków międzykręgowych L2-L3 i L4-L5, przemieszczenie trzonu kręgu L4-L5 ku przodowi, cechy zespołu (...) na poziomie L2-L3 i L4-L5, nawarstwienia na krawędziach trzonów kręgów. W dniu 25 października 2016 roku poszkodowana została skierowana do szpitala, gdzie przebywała w dniach 26 i 27 października. W wykonanym badaniu CT stwierdzono złamanie kompresyjne trzonu kręgu L1 bez ucisku na struktury nerwowe - zarówno w obrębie struktur kostnych kręgosłupa L-S, jak w obrębie kanału kręgowego – bez świeżych zmian pourazowych, kręgozmyk oraz zmiany zwyrodnieniowe w tym odcinku kręgosłupa. Powódka została zaopatrzona w gorset J., który nosiła przez 4-5 miesięcy, oraz poddana konsultacji neurologicznej, w trakcie której powódka zgłaszała bóle i drętwienie lewej kończyny dolnej. Neurochirurg nie stwierdził objawów korzeniowych i uznał, że przyczyną dolegliwości był kręgozmyk. Powódka została zakwalifikowana do zabiegu operacyjnego kręgozmyku oraz wypisana do domu. W dniu 3 kwietnia 2017 roku u powódki wykonano zespolenie kręgów L4-L5. Po operacji powódka została wypisana do domu z zaleceniem prowadzenia oszczędnego trybu życia przez 3 miesiące oraz kontynuowania leczenia w POZ.

Droga na przedmiotowym odcinku ma mieszaną nawierzchnię: częściowo gruntową, częściowo tłuczniową. Droga znajduje się na terenie podmokłym i zdarza się, że po okresie silnych opadów występują problemy z komunikacją, związane z błotem, kałużami, pojawiają się też w różnych miejscach dziury.

Na drodze tej nie na chodnika, ani ograniczenia prędkości. Nie ma również zakazu poruszania się rowerem.

Stan drogi jest sprawdzany przez zarządcę dwa razy do roku i wówczas podejmowane są decyzje co do ewentualnych napraw nawierzchni. Po wykonaniu napraw nawierzchnia powinna być równa, ponieważ jednak drogą poruszają się samochody to wyrównania dziur mogą zostać zniszczone.

W dniach 29-30 września 2016 roku (...) w A. dokonał przeglądu dróg w J., w wyniku którego zakwalifikował do równania i uzupełnienia tłuczniem ul. (...). Prace te w zakresie rzeczonej ulicy wykonano w dniach 10, 11 i 14 października.

(dowód z przesłuchania powódki 00:05:10:00:56:24 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 21 listopada 2018 roku – k. 97-100 w zw. z 00:05:35-00:22:35 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 10 lutego 2021 roku – k. 450, zeznania świadka A. A. (1) 00:59:45-01:28:24 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 21 listopada 2018 roku – 101-103, zeznania świadka P. W. 01:31:31-01:51:57 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 21 listopada 2018 roku – k. 104-105, oświadczenie A. A. k. 8, dokumentacja medyczna k. 15-25, protokół z przeglądu dróg k. 71-72, raporty dzienne k. 73-78; z akt szkody: oświadczenie powódki)

W wyniku zdarzenia z dnia 20 października 2016 roku, z ortopedycznego punktu widzenia, powódka doznała złamania blaszki granicznej trzonu kręgu L1. Skutki urazu nałożyły się na obecne w dacie wypadku zmiany zwyrodnieniowe i kręgozmyk L4-L5 i nasiliły/uaktywniły objawy zależne od schorzenia samoistnego.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, związany z opisanym urazem, będący następstwem przedmiotowego zdarzenia, z uwzględnieniem stwierdzonych u powódki zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa i kręgozmyku, należy ocenić na 10% według pkt 90a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku.

Choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa współistniejąca u powódki w dacie wypadku nie miała związku ze złamaniem kręgosłupa i nie przyczyniła się do urazu.

Cierpienia fizyczne wywołane wypadkiem miały znaczne nasilenie w okresie dwóch pierwszych miesięcy, później były obecne nadal w postaci znacznych bóli odcinka lędźwiowego, ze wskazaniem do wykonania operacyjnego usztywnienia na poziomie L4-L5. Skutki złamania kręgosłupa w postaci dolegliwości bólowych trwały przez ok. 5 miesięcy do czasu pełnego wygojenia złamania. Leczenie powódki polegało na unieruchomieniu w gorsecie ortopedycznym przez ok. 4 miesiące. Istniały wskazania do zażywania leków przeciwbólowych, których orientacyjny koszt wynosił ok. 30 zł miesięcznie przez okres pierwszych 3 miesięcy po wypadku. Koszt zakupu gorsetu J. po refundacji wynosił 70 zł.

Wypadek spowodował utrudnienia w życiu codziennym powódki w zakresie dźwigania, chodzenia na dłuższym dystansie. Wymagała ona pomocy w wykonywaniu czynności życia codziennego w wymiarze ok. 4 godzin dziennie przez pierwszy miesiąc, 3 godzin dziennie w czasie kolejnych 2 miesięcy oraz 1 godziny dziennie w czwartym miesiącu. Po tym czasie powódka nie wymagała już pomocy w czynnościach życia codziennego w związku z przedmiotowym wypadkiem.

Nasilenie dolegliwości bólowych po urazie spowodowały wskazania do usztywnienia kręgosłupa na poziomie L4-L5. Po zabiegu operacyjnym w kwietniu 2017 roku, K. S. ponownie wymagały pomocy innych osób w zakresie dźwigania i domowych prac porządkowych w wymiarze ok. 3 godzin dziennie przez okres 6 tygodni i 2 godziny w czasie kolejnego miesiąca.

Złamanie kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego u osób starszych, zwłaszcza kobiet w okresie pomenopauzalnym może mieć miejsce po gwałtownym upadku na plecy lub pośladki, wskutek wypadku komunikacyjnego, upadku z wysokości, w tym upadku z roweru. Złamanie tego typu nie jest charakterystyczne dla upadku wywołanego zawrotami głowy w przebiegu nadciśnienia, kiedy to poszkodowany zwykle broni się przed upadkiem podpierając się ręką, co może prowadzić do złamania szyjki kości ramiennej, złamań typu C. dalszej nasady kości promieniowej.

Pogłębiona lordoza z lewostronną skoliozą nie stanowiły u powódki istotnej przeszkody w jeździe na rowerze.

(pisemna opinia biegłego ortopedy k. 316-319, uzupełniająca pisemna opinia biegłego ortopedy k. k. 346-348, k. 425-426)

Z neurologicznego punktu widzenia, na skutek przedmiotowego zdarzenia, powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Stwierdzone u powódki zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i kręgozmyk L4-L5 nie miały związku z przebytym zdarzeniem. Złamanie kręgu L1 nie spowodowało powstania objawów korzeniowych. Leczenie przeciwbólowe oraz noszenie gorsetu J. było wywołane w/w złamaniem.

Złamanie kręgu odcinka lędźwiowego kręgosłupa u powódki nie było spowodowane zawrotami głowy, nadciśnieniem tętniczym, ani stanem podwójnego widzenia, a uraz tego typu nie jest charakterystyczny dla upadku z własnej wysokości na plecy przy utracie równowagi spowodowanej np. w/w dolegliwościami. Z punktu widzenia neurologii brak jest przeciwskazań do jazdy rowerem przy nadciśnieniu tętniczym oraz chorobie zwyrodnieniowej kręgosłupa.

(pisemna opinia biegłego neurologa k. 333-336, uzupełniająca pisemna opinia biegłego neurologa k. 362-363)

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej skutkiem przedmiotowego zdarzenia jest złamanie blaszki granicznej trzonu kręgu L1, w wyniku którego powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10% według pkt 90a. Zakres cierpień fizycznych powódki był duży w pierwszych 6 tygodniach po wypadku, następnie umiarkowany ze stopniowym zmniejszaniem. W tym okresie na objawy będące efektem złamania L1 nałożyły się dolegliwości związane z występowaniem kręgozmyku. Obecne cierpienia są zmianami wynikającymi ze zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa i przebytą operacją kręgozmyku, a ich nasilenie jest lekkie z okresowym zwiększeniem do umiarkowanego. Złamanie było leczone zachowawczo, koszt leków przeciwbólowych kształtował się na poziomie 20-30 zł miesięcznie. Przez okres 4-5 miesięcy od wypadku (okres noszenia gorsetu) powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze średnio 3 godzin dziennie przy czynnościach kąpieli, zakupów, gotowania, sprzątania. Dodatkowo, po zabiegu operacyjnym, wymagała pomocy przez ok. 2 miesiące w wymiarze średnio 3 godzin dziennie i przez kolejny miesiąc w wymiarze 1 godziny dziennie.

(opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 380-384)

Powódka K. S. ma 72 lata (w dniu zdarzenia powódka miała 66 lat), z zawodu jest sekretarką. Powódka od maja 2016 roku jest wdową i samotnie mieszka w domu jednorodzinnym.

Po zdarzeniu powódka cierpiała na dolegliwości bólowe i nie mogła wykonywać codziennych czynności. K. S. poruszając się utykała, chodzenie sprawiało jej ból. W tym okresie powódka nie była w stanie bezboleśnie zająć pozycji stojącej, co uniemożliwiał jej choćby przygotowanie posiłku, nie mogła dźwigać,
czy się schylać, wymagała pomocy osób trzecich w bieżących czynnościach życia codziennego, pomoc tę zapewniała jej sąsiadka A. A. (1), która pomagała jej napalić w piecu, gotowała, przynosiła posiłki, robiła zakupy, sprzątała. Obecnie, pomimo przebytego leczenia, powódka nadal cierpi na dolegliwości bólowe, przestała jeździć rowerem, który aktualnie wykorzystuje jedynie po to by przewozić na nim zakupy, wobec tego, że nadal nie może dźwigać, stała się zależna od pomocy innych osób.

Przed zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia K. S. nie leczyła się z powodu dolegliwości kręgosłupa. Była osobą w pełni sprawną, nie wymagała pomocy w wykonywaniu czynności życia codziennego.

W sierpniu 2017 roku K. S. przewróciła się i doznała złamania nasady bliższej kości ramiennej.

(dowód z przesłuchania powódki 00:05:10:00:56:24 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 21 listopada 2018 roku – k. 97-100 w zw. z 00:05:35-00:22:35 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 10 lutego 2021 roku – k. k. 450, zeznania świadka A. A. (1) 00:59:45-01:28:24 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 21 listopada 2018 roku – 101-103, dokumentacja medyczna k. 84)

Droga w obrębie której doszło do zdarzenia znajduje się w zarządzenie pozwanej gminy, ta w dacie zdarzenia objęta była ubezpieczeniem w pozwanym towarzystwie.

W związku ze zdarzeniem powódka pismem z dnia 1 sierpnia 2017 roku, doręczonym w dniu 10 sierpnia 2017 roku, wezwała pozwaną Gminę do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Gmina A. przekazała zgłoszenie swojemu ubezpieczycielowi, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Decyzją z dnia 18 października 2017 roku (...) poinformował o braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Wyjaśnił, że zgromadzona dokumentacja nie potwierdza miejsca i przyczyny doznanego przez poszkodowaną urazu, a także, że zarządca drogi nie otrzymywał zastrzeżeń do stanu przedmiotowej drogi przed podaną przez powódkę datą wypadku. Wskazał ponadto, że powódka zamieszkuje w sąsiedztwie miejsca zdarzenia i ukształtowanie terenu nie stanowiło dla niej elementu zaskoczenia. Pismem z dnia 5 grudnia 2017 roku powódka wniosła odwołanie i wezwała ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 8.928 zł odszkodowania tytułem kosztów opieki. W odpowiedzi ubezpieczyciel podtrzymał swoje pierwotne stanowisko.

(decyzja k. 10-10v., k. 11-11v., pismo k. 12-14, polisa k. 67-70; z akt szkody: wezwanie do zapłaty z dnia 1 sierpnia 2017 roku, polisa k. 67-70, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej oraz na podstawie dowodu z przesłuchania powódki oraz zeznań świadków: A. A. (1) i P. W..

W ocenie Sądu zarówno zeznania samej powódki jak i świadka A. A. (1) nie budzą wątpliwości Sądu, co do ich zgodności z rzeczywistym stenem rzeczy i jako takie zasługują na wiarę. Ich zeznania nie tylko korespondują ze sobą ale i pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym chociażby w postaci wniosków, co do okoliczności w jakich mogło dojść do przedmiotowego urazu przyjętych przez biegłych. Wskazać również należy,
że z dokumentacji medycznej powódki, m.in. zaświadczenia lekarskiego z 26.06.2017 roku, czy 20.10.2016r., również wynika, że powódka podczas wizyt lekarskich od początku, konsekwentnie jako przyczynę swoich dolegliwości wskazywała upadek na ulicy (...). Zauważyć również należy, że świadek P. W. – dyrektor Zakładu (...) w A. zeznał z jednej strony, że nie wie jak wyglądała przedmiotowa droga w dacie zdarzenia z drugiej strony zeznając, że skora droga była równana we wrześniu „to musiała być dobrej jakości". Świadek ten jednocześnie oświadczył jednak, że jak samochody jeżdżą tą drogą, z czasem są w stanie wypłukać wyrównanie dziur a mieszkańcy wystąpili do wójta gminy o ułożenie na tej drodze asfaltu. Biorąc pod uwagę nawet powyższe zeznania świadka P. W. i odnosząc je do zeznań powódki i świadka A. A. (1), w zakresie w jakim te kategorycznie i konsekwentnie twierdziły,
że w dniu zdarzenia powódka upadła wskutek przypadkowego najechania rowerem na nierówności na drodze, na której była dziura i wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych, stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom pozwanych, zeznania powódki i świadka A. A. (1) również we wskazanym zakresie zasługują na wiarę. Te pozostają również w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, co do stanu nawierzchni tego typu dróg.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinie biegłych sądowych. Oceniając wydane opinie, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegli oparli się na

zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym załączonej dokumentacji medycznej, uwzględnili ponadto wyniki przeprowadzonego badania powódki. W pisemnych opiniach uzupełniających biegły ortopeda odniósł się do zarzutów i pytań sformułowanych przez stronę pozwaną. W szczególności wyjaśnił z jakich przyczyn brak jest przesłanek do uznania, że powódka upadła w wyniku zawrotów głowy, w jakich sytuacjach może dojść do urazu, jak przedmiotowy, przy czym biegły wprost wskazał, że mógł on powstać na skutek upadku z roweru. Podniósł ponadto, że wiek powódki i ewentualnie współistniejąca osteoporoza mają wpływ na podatność złamań kręgosłupa, zastrzegając jednocześnie, iż w dokumentacji i wynikach badań powódki nie ma rozpoznania osteoporozy. Dodał, że proces gojenia złamania przebiegał w sposób nieodbiegający od standardu w tego typu przypadkach, a także, iż stabilizacja operacyjna L4-L5 zlikwidowała niestabilność kręgosłupa na tym poziomie i przyczyniła się do poprawy komfortu życia powódki. Wydana w sprawie opinia biegłego ortopedy stanowiła dla Sądu miarodajne źródło dowodowe wobec czego brak było podstaw do przyjęcia, że miarodajną opinią byłaby jedynie ta wydana według kryteriów wskazanych w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanej W. z dnia 1 lipca 2020 roku. Opinię uzupełniającą wydał również biegły neurolog, a w jej treści kategorycznie wykluczył, aby schorzenia o neurologicznym podłożu mogły spowodować u powódki złamanie kręgu, akcentując, iż uraz tego typu nie jest charakterystyczny dla upadków spowodowanych takimi schorzeniami. Po wydaniu opinii uzupełniających, a w przypadku biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej opinii podstawowej, strony nie zgłosiły do nich żadnych zastrzeżeń nie wnosiły również o ich uzupełnienie.

Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że biegli wydający opinie w przedmiotowej sprawie doszli do jednoznacznego wniosku, iż powstały u powódki uraz był wynikiem upadku, który nie został wywołany schorzeniami neurologicznymi, ani zwyrodnieniem kręgosłupa. W oparciu o dokumentację medyczną biegli zgodnie podali również, iż brak było przeciwskazań do poruszania się powódki na rowerze.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest wypadek z dnia 20 października 2016 roku, w konsekwencji którego powódka doznała złamania kręgu L1 kręgosłupa. Odpowiedzialność za zdarzenie ciąży na pozwanej Gminie, będącej zarządcą drogi, w obrębie której doszło do wypadku, a także, z uwagi na fakt objęcia Gminy A. ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez (...), na tym ubezpieczycielu z mocy art. 822 § 1 k.c.

Odpowiedzialność Gminy A., a więc podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie drogi, w obrębie której doszło do zdarzenia, w należytym stanie, kształtuje przepis art. 415 k.c., jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Odpowiedzialność ta, co wprost wynika z przytoczonego przepisu, jest przy tym odpowiedzialnością na zasadzie winy.

Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć.
W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699). Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik

– wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACa 472/12, LEX; wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2007 roku, II CSK 170/07, LEX). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorzec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23 października 2003 roku, V CK 311/02, LEX). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnieć należy, że Gmina A., jako zarządca drogi ul. (...), w obrębie której do zdarzenia, zobowiązany jest m.in. do utrzymywania nawierzchni dróg i chodników, który to obowiązek wynika wprost z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Na zarządcy ciąży ponadto obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego (art. 20 pkt 10 ustawy) oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt 11 ustawy). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 lipca 2014 roku (I ACa 658/14), staranność, jakiej można wymagać od zarządcy drogi, aby nawierzchnia drogi zapewniała bezpieczne poruszanie się, jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od zwykłego przechodnia w obserwacji ewentualnych przeszkód na drodze. Zarządca drogi ma szczególny ustawowy obowiązek dbałości o nawierzchnię drogi, podczas gdy obowiązek uczestnika ruchu do zwracania uwagi na ewentualne nierówności i przeszkody wynika wyłącznie ze wskazań rozsądku i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu nie budzi przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność zarządcy za stan drogi nie rozpoczyna się dopiero w sytuacji, gdy jej stan jest tak zły, że uszkodzeń nie da się ominąć, takie „odczytywanie" obowiązków zarządcy byłoby bowiem nie do pogodzenia z treścią art. 20 pkt 4 i 11 ustawy. Mając powyższe na uwadze, jak również, w świetle zebranego materiału dowodowego oczywistą jawi się konstatacja, iż Gmina A. w dniu zdarzenia zaniechała wykonania swoich ustawowych obowiązków pomimo, że stan drogi wskazywał na konieczność jej remontu. Wprawdzie kilka dni przed zdarzeniem ul. (...) była poddana pracom, które zdaniem świadka P. W. winny doprowadzić do wyrównania jej nawierzchni, to jednak po pierwsze brak jest dokumentacji (zwłaszcza zdjęciowej), która by to założenie potwierdzała, po drugie, świadek ten sam przyznał, że drogą poruszają się samochody, które mogą doprowadzić do ponownego powstania dziur w jej obrębie, te mogą także pojawić się na skutek złych warunków atmosferycznych. P. W. wskazał ponadto, że mieszkańcy zwracali się do wójta o położenie na drodze nawierzchni asfaltowej, co samo w sobie stanowi dowód na to, że stan obecnej nawierzchni jest trudny do zaakceptowania przez jej użytkowników
i z pewnością pozostawiający wiele do życzenia. Nie wymaga przy tym wiedzy specjalistycznej stwierdzenie, że samo tylko uzupełnienie ubytków tłuczniem jest niewystarczające go tego, aby nawierzchnia drogi była równa. Oczywiste jest także, że inaczej nierówności na drodze odczuje uczestnik poruszający się samochodem, dla którego nawierzchnia może wydawać się dostatecznie równa i przejezdna, a inaczej osoba poruszająca się po niej rowerem. W tym ostatnim przypadku każda nierówność będzie odczuwalna i może doprowadzić do upadku. Kuriozalnym byłoby przy tym założenie, że skoro nawierzchnia drogi jest nierówna, to nie powinno się po niej poruszać rowerem. Skoro bowiem droga jest dopuszczona do ruchu to brak jest podstaw, aby z tego ruchu eliminować niektórych jego uczestników z uwagi na rodzaj pojazdu, którym się poruszają, przy czym jedynie na marginesie wskazać należy, że na drodze tej nie na chodnika, ani ograniczenia prędkości, nie ma również zakazu poruszania się rowerem.

Jeszcze raz podkreślić należy, że to zarządca drogi winien zadbać o to, aby zapewniała ona bezpieczeństwo każdemu uczestnikowi ruchu. Depozycje powódki oraz świadka A. A. (1), których wiarygodność nie została podważona, implikują konstatację, że takiej staranności pozwana Gmina nie dochowała. W konsekwencji Gminie A. można przypisać winę nieumyślną w postaci niedbalstwa. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała w żaden sposób

(art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby powódka uchybiła zasadom oraz przepisom, jakie obowiązują rowerzystów podczas poruszania się po drodze, powyższe nie wynika również z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Brak jest w szczególności dowodów, czy też choćby twierdzeń na okoliczność, że powódka jechała nieostrożnie, śpieszyła się, coś dekoncentrowało jej uwagę, bądź też aby zachodziły jakiekolwiek inne przesłanki, które można by oceniać w kategorii przyczynienia się do powstałej szkody. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało także podstaw do wniosku, iż upadek został spowodowany ewentualnymi schorzeniami neurologicznymi powódki, co sugerowała w odpowiedzi na pozew pozwana Gmina. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że do upadku doszło wskutek przyjmowania leku A., który powódka przyjmowała po śmierci męża w związku z zaburzeniami nastroju. Wprawdzie lek ten może wpływać na zdolność kierowania pojazdami mechanicznymi, to jednocześnie jego przyjmowanie nie jest przeciwskazaniem do kierowania pojazdami mechanicznymi nadto z wiarygodnych zeznań powódki wprost wynika, że w związku z jego przyjmowania nie miała ona zawrotów głowy, czy innych dolegliwości uniemożliwiających jadę na rowerze. Jednocześnie pamiętać należy, że o ile każdy lek może wywoływać objawy uboczne o tyle oczywistym pozostaje, że te nie zawsze i nie u każdego się pojawiają. W sprawie brak jest zatem dowodów, by lek z uwagi na skutki uboczne ten uniemożliwiał kierowanie rowerem przez powódkę.

Nie do przyjęcia jest przy tym koncepcja, w której to na uczestnika ruchu przerzuca się niejako odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę w sytuacji, w której podmiot odpowiedzialny za utrzymanie nawierzchni drogi w należytym stanie, nie wywiązuje się z tej powinności. Niewątpliwie bowiem to uchybienie przez Gminę A. opisanym wyżej obowiązkom stanowiło bezpośrednią i pierwotną przyczynę przedmiotowego zdarzenia, a ewentualne niezachowanie ostrożności przez powódkę, które w omawianej sprawie w ogóle nie zostało dowiedzione, mogłoby być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach przyczynienia się do zdarzenia, do czego jednak brak jest podstaw. Wreszcie bez znaczenia dla odpowiedzialności z omawianej tytułu jest data zgłoszenia szkody, przy czym to nastąpiło nie po półtora roku jak twierdzi pozwana gmina
a po dziewięciu miesiącach. Wprawdzie z uwagi na datę zgłoszenia pozwani nie byli w stanie naocznie potwierdzić relacji powódki i świadka A. A. (1), skoro jednak relacja ta nie została podważona, a etiologia powstania urazu u powódki jest zgodna z jej wyjaśnieniami, brak jest podstaw do przyjęcia, iż zdarzenie przebiegało w inny sposób, czy też odbyło się w innym czasie lub miejscu.

Reasumując Sąd uznał, że pomiędzy zaniechaniem pozwanej Gminy, a szkodą w postaci obrażeń powódki, jakich doznała na skutek upadku, istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, co rodzi odpowiedzialność na zasadzie winy, a tym samym, stanowi podstawę odpowiedzialności strony pozwanej.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX). Do podstawowych

kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienia stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia" użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru krzywdy doznanej przez K. S. stanowi w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który biegli z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej ustalili na poziomie 10% (biegli ustalili uszczerbek w tej samej wysokości 10% na tej samej podstawie, uszczerbek ten zatem się nie sumuje, ale nakłada na siebie). O czym była mowa, opinie biegłych stanowią przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinie te odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśniają wszystkie istotne okoliczności, podają przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie są poparte głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłych. Jednocześnie, w ocenie Sądu, opinii tych nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. W konsekwencji Sąd uznał, że opinie biegłych sądowych stanowią pełnowartościowy dowód, który może być podstawą czynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Skoro jednak uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku i trwają do dnia dzisiejszego. Pomimo przeprowadzonego leczenia powódka nadal jest narażona na ból, nie może wykonywać wszystkich czynności, jak przed zdarzeniem. Chodzenie sprawiało jej m.in. wobec tego, że utykała, nie była i nie jest w stanie bezboleśnie zająć pozycji stojącej, co uniemożliwiało jej bezpośrednio po zdarzeniu choćby przygotowanie posiłku, nie mogła dźwigać. Przebyty wypadek w sposób istotny ograniczył i zdezorganizował życie powódki, stała się ona zależna od innych osób, wymagała pomocy w wykonywaniu nawet najprostszych czynności życia codziennego. Na skutek wypadku powódka musiała też trwale zrezygnować z jazdy rowerem, który wcześniej stanowił jej standardowy środek transportu, a który obecnie wykorzystuje jedynie po to by przewieźć na nim zakupy, wobec tego, że nadal nie może dźwigać.

W świetle poczynionych rozważań nie sposób uznać, iż krzywda powódki miała minimalny charakter.

Jednocześnie, należy mieć na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez K. S. krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu należne powódce zadośćuczynienie winno wyrażać się sumą 25.000 zł, a więc dochodzoną w sprawie, przy czym wobec tego, że powódka od Gminy dochodziła jedynie kwoty 15.000 zł Sąd zasądził tę właśnie kwotę od obu pozwanych z tym, że od pozwanej gminy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty a od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29

grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, zastrzegając jednocześnie, że spełnienie zasądzonego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z tego świadczenia drugiego pozwanego, nadto Sąd zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedziba w W. dodatkowo kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego koszty. Korzystanie z pomocy innej osoby i koszty z tym związane stanowią koszty w rozumieniu powoływanego przepisu. Z opinii biegłych sądowych wynika, że K. S. wymagała opieki innych osób, na konieczność taką wskazywała ponadto sama powódka oraz świadek A. A. (1).

Jak wskazał biegły ortopeda powódka wymagała pomocy innych osób w wykonywaniu czynności życia codziennego w wymiarze ok. 4 godzin dziennie przez pierwszy miesiąc, 3 godzin dziennie w czasie kolejnych 2 miesięcy oraz 1 godziny dziennie w czwartym miesiącu. Po tym czasie pomocy w czynnościach natury egzystencjalnej już nie wymagała. Ponieważ stwierdzone u powódki zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i kręgozmyk L4-L5 nie miały związku z przebytym zdarzeniem brak było podstaw, aby uwzględnić przy omawianym roszczeniu pomoc niezbędną powódce po przebytej operacji w kwietniu 2017 roku, ta bowiem dotyczyła kręgozmyku, nie zaś złamania kręgu L1.

Mając powyższe na uwadze należało zatem uznać, że pomoc osób trzecich była powódce konieczna w łącznym wymiarze 330 godzin. Uwzględniając żądaną przez powódkę stawkę za jedną godzinę pomocy, tj. 10 zł, powódka mogła się domagać z omawianego tytułu odszkodowania w kwocie 3.300 zł (330 godzin x 10 zł). Wyjaśnienia wymaga, że stawka 10 zł za godzinę jest niższa od stawek stosowanych przez MOPS w Ł., które wynoszą 11 zł, a dla usług specjalistycznych 16 zł, nie uwzględnia również zwyżki za świadczenie pomocy w dni wolne od pracy (wzrost o 100%), brak jest zatem przesłanek do uznania jej za zawyżoną. Relewantnym jest przy tym zaznaczenie, iż dla uwzględnienia żądania poszkodowanego o zwrot kosztów opieki niezbędne jest jedynie ustalenie samej potrzeby otrzymania świadczenia medycznego, a nie rachunkowe wykazanie rzeczywistego poniesienia tych kosztów (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2013 roku, I ACa 1385/12, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I ACa 30/13, LEX; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 292/12, LEX; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11, LEX). W tym miejscu przytoczenia wymaga również pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 października 2013 roku (I ACa 573/13, LEX), w pełni akceptowany przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym, wykonywanie opieki przez osobę niewykwalifikowaną (np. członka rodziny) nie zmienia charakteru przyznanych na tą opiekę kwot oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcę wypadku (tak też SN w wyroku z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSNC 1969/12/229). Tym samym w sprawie nie było potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego na okoliczność faktycznych możliwości sprawowania opieki przez A. A. (1) przy czym, co jeszcze raz w tym miejscu podkreślić należy, zeznania wskazanego świadka Sąd uznał za w pełni wiarygodne.

K. S. była także uprawniona do żądania zwrotu poniesionych przez nią kosztów leczenia. Powódka dochodziła z tego tytułu kwoty 160 zł, która znajduje pełne uzasadnienie w opiniach biegłych (biegły ortopeda za zasadne uznał koszty zakupu leków przez okres 3 miesięcy po 30 zł miesięcznie oraz gorsetu – 70 zł, co daje łącznie sumę 160 zł, z kolei biegły rehabilitant koszty farmakologiczne uznał za zasadne przez okres 4-5 miesięcy po 20-30 zł miesięcznie oraz zakup gorsetu).

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził:

1) od pozwanych: Gminy A. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od pozwanej Gminy A. od dnia 25 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od pozwanej Gminy A. od dnia 25 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie zasądzonego w pkt 1 świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z tego świadczenia drugiego pozwanego,

2) od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania dalszą kwotę 2.460 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2.300 zł od dnia 29 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty
i od kwoty 160 zł od dnia 19 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Jedynie na marginesie wskazać w tym miejscu należy, że odpowiedzialność in solidum - inaczej solidarność niewłaściwa, zwana także solidarnością przypadkową, pozorną, nieprawidłową lub niepełną - występuje, gdy wierzyciel ma roszczenie
o to samo świadczenie do dwóch lub więcej dłużników, a jednocześnie ani ustawa, ani czynność prawna nie zastrzega solidarności biernej (por. art. 369 k.c.), zarazem jednak wspólny cel świadczeń dłużników przemawia za tym, aby zapłata przez jednego z nich zwalniała z długu także pozostałych - jak w przypadku zobowiązań solidarnych (art. 366 k.c.). Innymi słowy, aby wystąpiła odpowiedzialność in solidum musi istnieć równoległa odpowiedzialność względem wierzyciela dwóch lub więcej dłużników, charakteryzująca się tym, że spełnienie świadczenia przez jednego uzasadnia, mimo braku ustawowego lub wynikającego z czynności prawnej zastrzeżenia solidarności biernej, zwolnienie z długu również pozostałych dłużników. Wobec zaistnienia wskazanej okoliczności wobec pozwanych w sprawie, Sąd orzekł zastrzegając
jak w pkt 1 wyroku.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zobowiązanie z tytułu wypłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX). W niniejszej sprawie powódka zgłosiła szkodę pozwanej Gminie w dniu 10 sierpnia 2017 roku (data doręczenia wezwania do zapłaty) wzywając do zapłaty świadczenia w terminie 14 dni. Od zasądzonego od pozwanej Gminy roszczenia powódka mogła się zatem domagać odsetek począwszy od dnia 25 sierpnia 2017 roku. W odniesieniu do pozwanego ubezpieczyciela odsetki były należne: od kwoty zadośćuczynienia oraz odszkodowania za koszty opieki – od dnia 29 grudnia 2017 roku (w tej dacie ubezpieczyciel odpowiedział na odwołanie, w którym był wzywany do zapłaty 70.000 zł zadośćuczynienia i 8.928 zł kosztów opieki), od kwoty odszkodowania za koszty leczenia – od dnia 19 czerwca 2020 roku (dzień po dacie doręczenia temu pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., co było uzasadnione tym, że powódka wygrała sprawę niemal w całości (K. S. uległa w zakresie 6% swojego żądania). Na poniesione przez powódkę koszty procesu złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 3.600 zł oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 3.544 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, nadto od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. dodatkowo kwotę 716 zł.